PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, środa 23 maja 1928 r. | Nr. 18 (117)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Po wyborach w Niemczech. — Pakt. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg. 22.V w koresp. z Warszawy zaznacza, że przebieg wyborów w Niemczech śledzony był tutaj z wielkiem zainteresowaniem. W kołach miarodajnych wyrażają zadowolenie z wyniku wyborów i wskazują na to, iż niemieccy ziemianie i nacjonaliści na skutek dotychczasowych ich wpływów, sabotowali rokowania z Polską. Naturalnie nie wspomina się tutaj o tem, że rząd polski ze swej strony czynił wszystko, aby te rokowania nie posunęły się naprzód. Obecnie zaś po wyborach panuje tutaj przekonanie, że sprawa rokowań ułoży się pomyślniej.

Frankfurter Ztg. 20.V pisze, że pomimo jasnej decyzji Trybunału Haskiego polskie władze szkolne przy nowem zgłaszaniu się dzieci wywierają tak silny nacisk, że Volksbund czuje się zmuszony ponownie interwenjować u Ligi Nar. Mianowicie, polskie władze szkolne wymagają od rodziców oświadczenia, równoznacznego z zeznaniem pod przysięgą, że dziecko zna tylko niemiecki język. W tamtejszych stosunkach, które także i wyrok haski szeroko uwzględnia, rozumie się, że złożenie podobnego oświadczenia równa się zupełnej rezygnacji z niemieckich szkół mniejszościowych.

Berliner Tageblatt 22.V pisze z powodu wywiadu kardynała Kakowskiego z przedstawicielem „Echo de Paris", że polityczne oświadczenia kardynała Kakowskiego są wynurzeniami niezwykłemi w ustach księcia kościoła. Dziennik wyraża pozatem niemiłe zdziwienie z powodu oświadczenia ks. kard. Kakowskiego, podkreślającego polskość korytarza gdańskiego.

L'Echo de Paris 21.V podaje wywiad z kard. Kakowskim. Mówił on między innemi o przywiązaniu Polski do Francji, z którą łączy ją religja i cywilizacja łacińska. Wspólne niebezpieczeństwo bolszewickie zagraża obu krajom. Polska jest narodem młodym, ale już silnym, który będzie wspomagał Francję w jej zamiarach pokojowych. Mniejszości w „kurytarzu" gdańskim są nieliczne, stanowią one zaledwie 11%. Ten kurytarz jest prowincją polską i katolicką, do której — Polacy są przywiązani, tak, jak Francuzi do Alzacji i Lotaryngji. Kard. Kakowski nie tai swego uwielbienia dla Poincarégo i Doumergue'a.

POLSKA A LITWA.

Dzień Kowieński (Kowno) 14.V, nawiązując do uroczystości kowieńskich, pisze m. in: „Święto niepodległości Litwy ma dwie daty — 16 lutego i 15 maja. Pierwsza upamiętnia chwilę, gdy w 1918 r. proklamowano akt Taryby, druga zaś — zwołanie 15 maja 1920 r. Sejmu Ustawodawczego Rzeczpospolitej Litewskiej.

Radosny skądinąd dzień obchodu nasuwa jednocześnie smutne refleksje na temat stosunków narodowościowych na Litwie. Głucha nieprzyjaźń, nie przestaje istnieć pomiędzy żyjącemi obok siebie w kraju społeczeństwami litewskiem a polskiem.

W ciągu ubiegłych lat przeżyliśmy szereg niewymownie przykrych i ciężkich we wzajemnych stosunkach zatargów domowych; w międzyczasie niekiedy następowała chwilowa cisza, lecz była ona zawsze ciszą złowrogą, nigdy zaś pogodnym spokojem. Dzisiaj, korzystając ze świątecznego nastroju, pozwolimy sobie zapytać: po co ta waśń i czy długo i jak długo trwać będzie? I cóż w istocie stoi na drodze do zgodnego współżycia u nas Litwina z Polakiem? Ciemny refleks na stosunek rzuca zatarg, jaki trwa między Litwą a Polską. Jednakże jesteśmy lojalnymi obywatelami państwa litewskiego i takimi być pragniemy. Lojalność nasza nie wynika z formalnych obowiązków, lecz łączą nas z ziemią litewską więzy moralne. Co innego, iż potwierdzamy naszą odrębność narodową i nie pozwolimy na to, by zatrzeć nasze oblicze narodowe?"

Königsb. Allg. Ztg. 17.V, podając sprawozdanie z uroczystości w Kownie, wymienia punkty odezwy rządu zwrócone przeciw Polsce. Przytacza dosłowne tłumaczenie fragmentu odezwy, a mianowicie: „Cały naród żyje w przekonaniu, że stan ten (zajęcie Wilna przez Polskę) nie będzie trwać długo. Dlatego rząd w uzupełnieniach do konstytucji określa Wilno, jako stolicę kraju". W związku z temi uroczystościami dziennik przypomina ostatnie rokowania polsko-litewskie, co razem wziąwszy nie oznacza chęci porozumienia z Polską. Dziennik zaznacza, że Litwa gra na zwłokę; ma nadzieję uzyskania jej na nadchodzącem posiedzeniu Rady L. N. Widoki osiągnięcia porozumienia w czerwcu są mniejsze, niż były dotychczas.

Königsb. Hart. Ztg. 15.V, podając wiadomość o uroczystościach w Kownie, przytacza treść mowy prez. Smetony, wygłoszonej przy odsłonięciu pomnika dla poległych w walce o niepodległość Litwy. W mowie tej Smetona podkreślił, że Litwa dotychczas nie odzyskała jeszcze całkowitej wolności, gdyż jedna trzecia część ziemi litewskiej jest zajęta przez Polskę. Tylko przez zgodę naród litewski będzie mógł odzyskać te ziemie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PO WYBORACH W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 22.V omawia wynik wyborów i pisze, że w Sejmie pruskim rząd Brauna zachowa dawną większość i będzie mógł dalej prowadzić ten sam kurs polityki, choć ta większość będzie b. nieznaczna.

W parlamencie Rzeszy koalicja prawicowa poniosła najcięższą klęskę, tem bardziej dotkliwą wobec środków teroru, jakich używał Landbund w czasie wyborów. „Niemiecko-narodowi zachowywali się przy wyborach nie jak partja rządowa, lecz jak swawolna opozycja". Centrum wykazało także straty, co należy przypisać udziałowi tej partji w obecnym rządzie prawicowym. Można sobie wyobrażać, coby się stało wówczas, gdyby przywódcy centrowi przeprowadzili swój zamiar usunięcia Wirtha. Niem. Partja Ludowa również utraciła pewną ilość mandatów, choć na wszelki sposób wykorzystała jedyną czynną pozycję w swoim bilansie politycznym, a mianowicie zagraniczną politykę Stresemanna, który uratował ją od klęski, jakiej byłaby nie uniknęła z powodu polityki Scholza. W tym samym stopniu, w jakim prawica poniosła klęskę, socjaliści i komuniści odnieśli zwycięstwo. Natomiast partja demokratyczna, należąca również do opozycji, na skutek rozczarowania szerokich kół mieszczańskich do niej poniosła straty. Następstwem wyborów obecnie musi być utworzenie silnego rządu porozumienia socjalnego. Wejmarska koalicja rozporządza 239 głosami i gdy doda się 8 głosów Partji Chłopskiej, która opowiedziała się już za republiką, otrzyma się zwyczajną większość. Jednak w praktyce takie ugrupowanie nie wchodzi w rachubę, gdyż raczej wszystko zależy od tego, czy będzie mogła z Socjaldemokracją współpracować Niem. Partja Ludowa. Rząd bez Stressemanna byłby również nietrwały, jak rząd bez Brauna lub Severinga.

Berliner Tageblatt 22.V. Steinborn P. pisze, że wynik wyborów prowadzi najprostszą drogą do wielkiej koalicji. Przemawia za tem m. in. fakt, że w społeczeństwie radykalizm się wzmocnił i dlatego potrzebny jest rząd, któryby mógł się oprzeć na silnej większości. Socjaldemokrację wzywamy — pisze autor — aby wysnuła odpowiednie wnioski ze swojego zwycięstwa i utworzyła rząd pod swojem kierownictwem. Podobno premjer Braun życzy sobie pozostać przy rządzie w Prusach, co oznaczałoby, że rezygnuje on ze stanowiska przyszłego kanclerza.

Tägliche Rundschau 22.V pisze, że wybory spowodowały zradykalizowanie życia politycznego i to nietylko przez przyrost mandatów lewicy, ale i przez radykalizację w łonie samych partyj. Dziś już można powiedzieć, że będzie bardzo trudno uczynić ten parlament zdolnym do pracy. Socjaldemokracja chce dla siebie zdobyć urząd kanclerza, który dotychczas zajmowali Centrowcy. Niewiadomo, czy na to zgodzą się ci ostatni oraz inne partje. Ponieważ jednak koalicja Wejmarska byłaby niemożliwa ze względu na zbyt małą przewagę głosów, należy dążyć do utworzenia Wielkiej Koalicji.

Neue Freie Presse 22.V pisze, że w wyborach niemieckich nie zwyciężyła Socjaldemokracja, ani partja robotnicza, tylko ta grupa, która najostrzej przeciwstawia się wszystkiemu, co jest niemiecko-narodowe, monarchistyczne i co zagraża pokojowi i postępowi. Socjaldemokraci powinni uważać swoje zwycięstwo za wynik ogromnych błędów swych nieprzyjaciół. Ich obowiązkiem jest okazać teraz, jakiej twórczej pracy mogą dokonać.

Giornale d'Italia 20.V zaznacza, że mówi się ogólnie w Niemczech, że partje poprzedniej większości, szczególniej centrum chce się oderwać od nacjonalistów i przybliżyć do socjalistów i w ten sposób utworzyć nową większość. Można jednak przypuszczać, że nie zupełnie tak jest. Raczej wszystkie partje chcą zostawić sobie furtkę otwartą, aby zapewnić sobie miejsce w rządzie. „Są to — pisze autor — typowe wybory, nacechowane nieszczerością właściwą demokratycznemu, liberalnemu regime'owi. Wyjątkiem są nacjonaliści, którzy utrzymują z pewną odwagą swój program: przeciwko Locarnu i Genewie, przeciwko planowi Dawesa i przymusowemu pacyfizmowi, przeciw republice i paktowaniu z czerwonymi. Wszystkie inne partje grają grę dwuznaczną". Art. kończy się zapewnieniem, że wybory nie odzwierciadlają prawdziwego oblicza Niemiec.

Corriere della Sera 20.V zadaje sobie pytanie: „Jaka będzie jutrzejsza sytuacja Niemiec?" i odpowiada na nie: O ile można przewidywać, nie będzie ona różniła się od dotychczasowej, chyba, że cztery i pół miljona wyborców, którzy głosują po raz pierwszy, zmienią fizjonomję kraju. Ale jest to mało możliwe. Fizjognomja Reichstagu od lat 8-iu prawie się nie zmieniła. Co najwyżej, polityczny środek ciężkości przesunie się na lewo, przyczem jednak polityka ogólna, prowadzona dotychczas przez rządy niemieckie, nie ulegnie zmianie. Dziennik wspomina o wyborach w Prusach, które będą miały szczególne

znaczenie, gdyż Prusy wywierają znaczny wpływ na całą politykę niemiecką.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

Herald Tribune, 21.V. donosi z Waszyngtonu, że Departament Stanu wyraził zdziwienie, z tego powodu, iż tamtejsze poselstwo polskie rozesłało do prasy przemówienie polskiego ministra spraw zagranicznych, przyjmującego warunkowo propozycje Kelloga, mimo, iż Polska nie została jeszcze zaproszona do uczestniczenia w pakcie przeciwwojennym.

Le Petit Parisien, 21.V. pisze w koresp. z Londynu o odpowiedzi angielskiej: „Zadanie rządu angielskiego jest nad wyraz drażliwe. Z jednej strony był on zaskoczony propozycją amerykańską, którą przyjął odrazu nader życzliwie, z drugiej strony znajdował się wobec zastrzeżeń francuskich, których słuszności nie może nie uznać, a pragnie jednak przedewszystkiem nie opuścić sposobności wciągnięcia rządu Stanów Zjedn. do dzieła pokoju, prowadzonego przez Ligę Narodów. Wobec tego stanu rzeczy rząd angielski musiał się wysilić, aby znaleźć teren porozumienia pomiędzy koncepcją amerykańską a francuską. Czytając tekst noty angielskiej, widzimy, że przystąpił on do dzieła z dobrą wolą i w wielu punktach udało mu się pomyślnie dokonać zadania".

L'Ere Nouvelle 16.V. Gabriel Cudenet pisze z powodu paktu Kellogga, że błędem jest wierzyć w możliwość przyciągnięcia — nawet pośrednio — Ameryki do cyklu europejskiego. Dyplomacja polega często na cierpliwości. „W obecnej chwili wydaje się nam rozsądnem pozwolić dojrzeć jeszcze b. zielonemu owocowi. Przed utworzeniem systemu światowego, należy skonsolidować system europejski. Dopóki trwa spór francusko-niemiecki o lewy brzeg Renu, i zjednoczenie Zachodu nie będzie zrealizowane, dopóty Stany Zjednoczone będą rade naszym sporom. Zbudowanie nowej Europy na zasadach lokarneńskich, winno poprzedzić rozbudowanie systemu arbitrażowego".

Le Journal 21.V Saint Brice, podnosi zręczność odpowiedzi angielskiej, która zmusza Amerykan poniekąd do zmodyfikowania ich projektu wypowiedzenia się co do tego, w jaki sposób godzą potępienie wojny z doktryną Monroe'go. Amerykanie będą musieli sami sformułować zastrzeżenia. Forma odpowiedzi zawiera subtelną i delikatną ironję, a Chamberlain'owi należy się od Francji wielkie podziękowanie.

L'Echo de Paris, 20.V. Odpowiedź angielska może być interpretowana w rozmaity sposób. Widoczne są usiłowania Londynu, aby ją interpretować, jako zupełne przyjęcie propozycji Kelloga. Organy liberalne nie przestają kłaść nacisku na niezadowolenie Francji.

Neue Zürcher Ztg. 21.V pisze, że rząd angielski w odpowiedzi na projekt Kelloga zgłasza te same zastrzeżenia, jakie uczynił rząd francuski, przyczem wydaje się, że Anglja zapewne nie będzie nastawać na prawnem sformułowaniu w samym tekście traktatu wszystkich punktów. Dlatego nota angielska, wspominająca o pewnych szczególnych terenach, gdzie Anglja posiada interesy i zastrzega sobie tam szczególne prawa, — przedstawia nowy rodzaj dyplomatycznych trudności.

Il Popolo d'Italia, 20.V. pisze w kor. z Londynu, że godne jest zaznaczenia, iż do noty angielskiej przystąpiły wszystkie dominja, i, wbrew temu, co pisały gazety, ani Australja ani żaden inny rząd nie wystąpił z zastrzeżeniami. Jest również rzeczą znaczącą, że nota nalega na przyspieszenie przystąpienia do paktu tych małych państw, które są związane z wielkiemi mocarstwami, zaproszonemi bezpośrednio przez Stany Zjednoczone. Jest to wyraźna aluzja do Małej Ententy. Sądząc z całego tonu dokumentu, rząd angielski pragnąłby, aby senat waszyngtoński przeszedł do porządku dziennego nad traktatami, które łączą Polskę z Francją i Francję z Małą Ententą, uważając traktaty te za równorzędne ze statutem Ligi Nar. i paktu w Locarno.

L'Indépendance Roumaine 22.V Ag. Bador donosi z Waszyngtonu, że pierwsze wrażenie odpowiedzi brytyjskiej na notę Kelloga było mało zadawalające. Koła zbliżone do Departamentu Stanu twierdzą, że zastrzeżenia, dotyczące swobody działania, zmierzają do utworzenia rodzaju brytyjskiej doktryny Monroe'go, podczas gdy Kellog spodziewał się podpisania paktu bez zastrzeżeń, tak moralnych, jak materjalnych.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Kölnische Ztg. 20.V pisze o udziale Polski w wystawie prasowej i zaznacza, że Polsce jest b. łatwo brać udział w takiej wystawie, gdyż dzieje Polski, zwłaszcza w XIX-ym wieku są zarazem doskonałą ilustracją dziejów jej prasy. Dlatego Polska należy do tych państw, które najściślej trzymały się tematu, i daje rzeczywiście wystawę prasową. Polacy chcą okazać, że ich prasa pod każdym względem nie pozostaje w tyle poza innymi narodami i dziennik przyznaje, że ten cel Polska osiągnęła, pomimo niekorzystnych warunków politycznych w poprzedniem stuleciu.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

La Tribuna 19.V. Chiarezza italiana. (Deklaracje deputowanego Benni w komitecie gospodarczym doradczym w Genewie).

La Tribuna 20.V. „Tunis, rêve italien", (korespondencja z Tunisu).

Il Popolo d'Italia 19.V. Disegno sociale. (O duchu państwa korporatywnego).

Il Giornale d'Italia 19.V. La circolazione e l'oro (obieg złota w różnych państwach).

Corriere della Sera 18.V. L'Uomo e la macchina. (Mechanizacja armji w Anglji).

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.